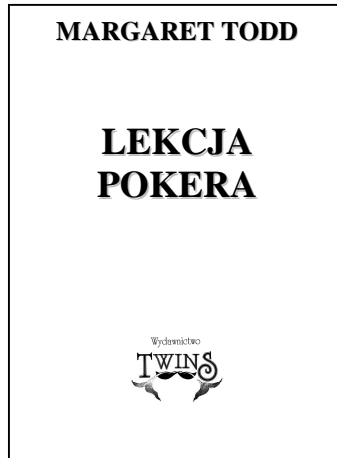


## ODCINEK 17



Okładkę zaprojektował  
Zdzisław Żmudziński

Copyright © by Margaret Todd, 2013  
All rights reserved.  
Wydawnictwo „Twins”  
ul. Dymińska 6a/146  
01-519 Warszawa  
[www.mtodd.pl](http://www.mtodd.pl)

### 4

*Nastąpiła zmiana szyldu:  
z „Dyktatury proletariatu”  
na „Poprawność polityczną”*

- **T**rać w Pałacu Sprawiedliwości – oznajmiła Dominika, zajmując miejsce po drugiej stronie biurka prokuratora.
- To ostrzeżenie, czy zaproszenie do teatru? – spytał Boruta. Lubił tę młodą policjantkę nie tylko za jej profesjonalizm, ale także za poczucie humoru, odczytanie i w ogóle za „całokształt”.
- Teraz teatry takich sztuk już nie grywają. Rozejrzałam się trochę po pana miejscu pracy – położyła na biurku sfatygowany notatnik, który do niej, osoby zadbanej, nie pasował.
- I aż tak ponure wnioski? Mam na myśli ten trać.
- No, na razie nie ma powodu do paniki. Przyjrzałam się trochę pani sędzi Agnisi... – Dominika urwała, nad czymś się zastanowiła i zanim dodała: – A właściwie, to dlaczego wszyscy nazywają ją takim zdrobniałym imieniem?
- Tak nazwała swoją skrzynkę e-mailową, a wcześniej też tak się podpisywała nawet nie tylko prywatnie, czym budziła powszechną wesołość. Z czasem wszyscy przywykli.
- Dziwna osoba. Czyżby nie umiała się rozstać z własnym dzieciństwem?
- Nie po raz pierwszy słyszę taką diagnozę. Ale do rzeczy – ponaglił Dominikę Boruta.
- Cały czas jest na temat. To portret psychologiczny. Jak na matkę czworga dzieci jest osobą niezwykle kochliwą.
- Jej słabość do mężczyzn jest tajemnicą poliszynela.
- Z wywiadów przeprowadzonych przeze mnie wśród sąsiadów zamordowanego Artura Urbaniuka wynika, że odwiedzała go osoba odpowiadająca rysopisowi pani sędzi. Tamtej nocy jeden z sąsiadów widział, jak wymykała się z kawalerki Artura.
- O której godzinie?
- Około północy.
- Wykluczone. Wtedy szofer męża odwoził ją do Konstancina. Ma murowane alibi samego prokuratora, czyli mnie.
- No to klops. Opuuszczamy ją?

– Chyba tak. A co wiemy o denacie?

– Lat trzydzieści dwa, kawaler. W stolicy był od niedawna. Przyjechał z Lublina zrobić karierę i wyglądało na to, że mu się poszczęściło. Nie każdy może zostać asystentem kogoś takiego jak Wojciech Buchniarz.

– Jeżeli nie była to Buchniarzowa, to trzeba ustalić, kto odwiedził go tamtej nocy.

Do pokoju prokuratora zajrzała sekretarka.

– Przesyłka dla pana – powiedziała i położyła na biurku sporą kopertę.

Boruta rozciął i wysypał na blat biurka zdjęcia. Oglądał je po kolei i podawał Dominice. Były to fotki z rautu charytatywnego u posła.

– Dużo z tych zdjęć można wyczytać, chociaż niekoniecznie na temat w tej chwili nas interesujący – powiedziała Dominika.

– Na przykład?

– Kto to jest ta brunetka? Najwyraźniej klei się do Buchniarza.

– Ambasadorowa – odparł zdawkowo Boruta. – Ale nie pamiętam, w którym kraju jej mąż jest ambasadorem – dodał.

– Jest kobieciarzem? Mam na myśli posła, nie ambasadora.

– Nie powiedziałbym tego. Robi raczej wrażenie, jakby poza żoną nie istniała dla niego żadna inna kobieta.

Dominika pomyślała w tym momencie, że to raczej opinia dotycząca samego Boruty, ale nie pozwoliła sobie oczywiście na żaden komentarz.

Rzesztę zdjęć obejrżeli w milczeniu, po czym prokurator zapytał:

– Jakież wnioski?

– Urbaniuk najwyraźniej był człowiekiem towarzyskim i lubił się fotografować z politykami. Zauważył pan tę blondynkę?

– Tak. Wygląda, jakby ona fotografować się nie lubiła, bo na wszystkich zdjęciach jest odwrócona tyłem. Robi jednak wrażenie, jak gdyby zależało jej na towarzystwie asystenta posła.

– Pamięta ją pan z tego spotkania?

– Właśnie, zupełnie nie. Nie mam pojęcia, kto to jest.

– Czy pana zdaniem zabójcą może być ktoś uwiecznionych na tych zdjęciach? – spytała.

– To bardzo prawdopodobne. Trzeba jednak wpierw znaleźć jakieś powiązania, motyw. Inaczej będzie to syzyfowa praca.

CDN

**Już teraz można zamówić całość wpłacając jedynie 20 zł na konto Nr: 50 1020 5558 1111 1115 9930 0019. Adres posiadacza konta to: Wydawnictwo TWINS; ul. Dymińska 6a/146; 01-519 Warszawa (mtodd@mtodd.pl) i podając adres internetowy, na który e-booka należy przesłać.**